

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### Poniedziałek 14.03 Dzień Powszedni

15<sup>30</sup> + Władysława Grzegorzycy z int. syna Sławomira z rodziną

16<sup>00</sup> + Władysława Wierzbickiego zmarłych z rodziny Wierzbickich z int. syna Zygmunta

### Wtorek 15.03 Dzień Powszedni

15<sup>30</sup> + Stanisławę Kij z int. uczestników pogrzebu

16<sup>00</sup> ++ Franciszka Marcinkiewicza z int. żony z dziećmi

### Środa 16.03 Dzień Powszedni

7<sup>00</sup> za parafian

16<sup>00</sup> + Władysławę i Mieczysława Stepniów, Marcina Sołtysa, Stefana Gubałę

### Czwartek 17.03 Dzień Powszedni

7<sup>00</sup> + Stanisławę Kij i Mariannę Kij z int. żony

16<sup>00</sup> + Józefa Annę Mariana i Henryka Daleszaków z int. syna Krzysztofa z rodziną

### Piątek 18.03 Dzień Powszedni

16<sup>00</sup> 1) + Stanisława Kaczora, Wandę Kaczor z int. Kowalskiej

2) + Mariana Bentkowskiego + Władysława Domagałę z int. rodziny

### Sobota 19.03 Św. Józef Oblubieniec NMP (Uroczystość)

7<sup>00</sup> + Józefa Prokopa z int. córki z rodziną

16<sup>00</sup> + Józefa Łukasiewicza, Władysławę i Józefa Wieczorków z int. Łukasiewiczowej

### Niedziela 20.03 II Niedziela Wielkiego Postu

8<sup>00</sup> + Józefa Stefana Dudków z int. syna z żoną

10<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. urodzin Mariusza Purgała z int. rodziców i rodzeństwa

12<sup>00</sup> 1) + Józefa Wawrzeńczyka z int. Wawrzeńczykowej

2) Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 80-tą r. ur. Heleny Kowalskiej z int. dzieci

15<sup>30</sup> Z prośbą o łaski Boże i opiekę NMP w pierwszej r. urodzin Julii i dla jej rodziców z int. dziadków

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Stanisławę Kij z Kowali, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

### **Ekstra...**

× 14.03 - Dzień Liczby Pi (π)

× 19.03 - Dzień Wędkarza

### **Parafia p.w. Wszystkich Świętych**

**Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com**

**nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98**

**Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy**

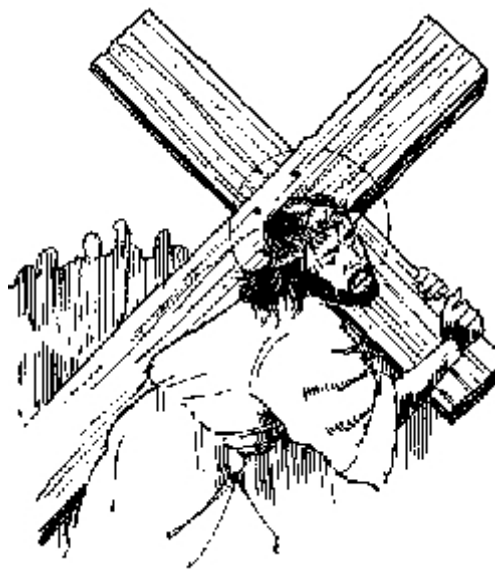
**08 84930004 0070 0205 4104 0001**

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

## PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

I Niedziela  
Wielkiego Postu  
13 marca 2011 r.  
Nr 16 (120)



## Z Miłości do nas..

i wybiera krzyż. Tak trudno to zrozumieć, tym bardziej, że każdy człowiek jest istotą nienasyconą. Gdyby wszyscy mieli co jeść, też byliby głodni i chcieliby więcej. Gdyby wszystkich nosili na rękach aniołowie, powiedzieliby: za mało, niech noszą nas Archaniołowie!  
/ks. Jan Twardowski/

## Słowo Boże na dziś...

Czytania: Rdz 2,7-9;3,1-7 / Rz 5,12.17-19 Ewangelia: Mt 4,1-11

„Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.”

## A w parafii...

▪ W każdy piątek Wielkiego Postu o godzinie 16:00 w naszym kościele odprawiane jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a w każdą Niedzielę o godzinie 15:30 nabożeństwo Gorzkich Żali. Zachęcamy do uczestniczenia.

▪ Pani Irena Gola zgłosiła intencję modlitewną za parafian i księży z Brzeziny do Księgi Apelu na Jasnej Górze i została ona zapisana dnia 12.09.2010.r. pozycja 17. Intencje tam zapisane codziennie są polecane modlitwie podczas Apelu o godz. 21:00. Zachęcamy do wspólnej wieczornej modlitwy w tej godzinie.



## W poszukiwaniu...

W środę rozpoczął się Wielki Post okres pokuty, czas w którym możemy pomyśleć nad naszym życiem, zbliżyć się do Boga.



Okres, w którym mamy przygotować się duchowo nie tylko do świąt Wielkiej Nocy ale do spotkania z Bogiem. To od nas zależy jak to wykorzystamy i czy wcielimy w codzienne życie nauki wiecznego Chrystusa, które są przecież takie proste, sprawiedliwe, a jednak tak trudne do zachowania. *Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego* „...Pamiętaj abyś dzień święty święcił, Czcij Ojca swego i Matkę swoją, Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu, ...” /KK/

## „Kwiatki Jana Pawła II”

**8.** Jan Paweł II: Przydzielono mnie do pomocy tak zwanemu strzałowemu. Nazywał się on Franciszek Łabuś. Wspominał go dlatego, że nieraz tak się do mnie odzywał: „Wicie co, Karolu, wy to powinniście iść na księdza. Dobrze by wam było. Bo śpiwoć, to śpiwoć ładnie...”. Franciszek Łabuś: Przyszedł taki młodzieńcy do roboty, tak mi żal go było, nie wiem, ale do niczego się nie nadawał. Myślałem sobie, najlepiej by mu było iść na księdza. Miał takie delikatne rączki. Ja nie dałem mu robić, ale on robił. Mnie było przecież że świata, a jemu do świata. Pomagał mi w nawijaniu drutu, nosił środki strzałowe za mną. Razu pewnego, jak zwykle, ja ładowałem, a on przy mnie stał. Ja mu mówiłem, lepiej tobie będzie zostać księdzem, a on się tylko uśmiechał. Potem mi wspominał, że został tym księdzem. (odnośnie pracy w kamieniołomach)

**9.** Wspomina Juliusz Kydryński: Było to jeszcze w roku 1941, w czasie gdy Karol mieszkał z nami na Felicjanek. W owych latach wojny krążyły rozmaite przepowiednie. Nie dowierając im naturalnie, czytało się je jednak z zapalem, szukając w nich irracjonalnej pociechy. Między innymi popularna była tzw. przepowiednia z Tęgorz. I pamiętam dokładnie tę chwilę, kiedy siedzieliśmy razem z Karolem przy biurku, a przed nami leżał tekst owej przepowiedni, której fragment brzmiał: „...trzy świata rzeki dadzą trzy korony Pomazańcowi z Krakowa...” Przeczytawszy te słowa, a będąc zawsze skłonny do rozmaitych wygłupów, poklepałem – pamiętam – Karola po ramieniu i zawołałem: – No, Karolku, „Pomazaniec z Krakowa” to oczywiście ja! Ale kim ty będziesz?

## Zakonie...

**Augustianie** – Ich charyzmatem jest poszukiwanie Boga we wspólnocie z braćmi, w Kościele i dla Kościoła. Duchowe korzenie zakonu sięgają IV wieku i są związane z osobą św. Augustyna oraz pierwszymi wspólnotami zakonnymi, które on zakładał. Zgodnie z regułą św. Augustyna drogą do realizacji powołania i świętości jest wspólnota oparta na miłości. Charyzmat św. Augustyna rozwijany jest poprzez wspólnotę. Augustianie apostołują wśród ubogich, chorych, upośledzonych i ludzi z marginesu społecznego. Za datę powstania zakonu przyjmuje się 1 marca 1256 r., kiedy na pierwszej kapitule w Rzymie doszło do zawarcia tzw. Wielkiej Unii wspólnot eremitów żyjących po 430 r. według reguły św. Augustyna. Unię tę zatwierdził papież Aleksander IV 9 kwietnia 1256 r.; w Polsce augustianie są od 1343 r. Polskim świętym augustianinem jest Izajasz Boner, zwany błogosławionym, którego proces beatyfikacyjny jest w toku. Pełna nazwa: Zakon Świętego Augustyna (OSI) /za ekai.pl/

## Boży człowiek... - św. Cyryl Jerozolimski (18 marca)



Pochodził z chrześcijańskiej rodziny. Święcenia diakonatu przyjął w 334 roku z rąk biskupa Jerozolimy, św. Makarego, a z rąk św. Maksyma w 344 otrzymał święcenia kapłańskie. W 348 roku został wybrany na następcę Maksyma w katedrze Jerozolimskiej. Trzykrotnie był zsyłany na wygnanie z powodu zdecydowanej postawy wobec arian. Najpierw wystąpił przeciwko niemu ariański metropolita Cezarei Palestyńskiej, Akacjusz. Skłonił on arińskiego cesarza Konstancjusza, żeby ten skazał Cyryla jako "heretyka" na wygnanie. Święty został zesłany do Tarsu, rodzinnego miasta św. Pawła Apostoła w 351 roku. Po 9 latach Synod w Seleucji potępił arianizm, Akacjusz skazał na wygnanie, a św. Cyryla odwołał z banicji. Na synodzie w Konstantynopolu Cyryl został ponownie potępiony i skazany na wygnanie. Tym razem tułaczka biskupa nie trwała długo, bo w kilka miesięcy potem kolejny cesarz, Julian Apostata, pozwolił mu powrócić. Nie niepokojono go przez 19 lat. W tym czasie rozwinął pełną działalność, aby przywrócić jedność Kościołowi w Jerozolimie. Wtedy powstała większość jego katechez. Po śmierci Juliana Apostaty rządy objął znowu cesarz ariński, Walens. Cyryl musiał po raz trzeci opuścić Jerozolimę i pozostał na wygnaniu aż do swojej śmierci. **Modlitwa:** Wszchemogący, wieczny Boże, który nas przez świętego Cyryla do jedności wiary chrześcijańskiej powołał raczyłeś, daj nam, prosimy, abyśmy ich uroczystością teraz się weseląc, za przyczyną ich zasług doszli do wiecznej chwały. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

## Zamyśl się...

„Cierpienie jest próbą człowieczeństwa człowieka, próbą jego wewnętrznej prawdy; jego maski opadają, traci sens wszelka gra.” /Ks. Józef Tischner/

## Uśmiech...

W czasie kazania rekolekcyjnego ksiądz tłumaczy dzieciom czego nie powinny robić i zadaje pytanie "Dlaczego kotkowi nie wolno obcinać ogonka". Rezulatna sześciolatka podnosi rączkę do góry i mówi: "Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela"

## Coś dla ducha...

### „Bagatela”

Pewien złośliwy człowiek zaprosił mędrca na kolację, a gdy ten do niego przybył, z czystej podłości z miejsca go odprawił. Mędrzec zawrócił bez słowa. Jednak ledwie uszedł kilka kroków, kiedy człowiek ten ponownie go zawołał. Mędrzec wrócił, a złośliwiec znów go odprawił. I tak powtarzało się to wielokrotnie, ale mędrzec nic na to nie mówił. Nagle człowiek ów zarzucił swoją paskudną grę. Bowiem wzruszyło go w mędrca coś, co brał za cierpliwość i łagodność, i na Kleczkach prosił go o wybaczenie. – Nic nie rozumiesz – powiedział mędrzec. – Tak jak ja postąpiłem, zrobiłby każdy dobrze wytresowany pies. Gdy go wołasz, przybiega, odsyłasz go, to idzie. Nie jest to wcale cechą dobrego mistrza. Takie zachowanie jest bardzo łatwe. /Norbert Lechleitner/